



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1785)**

127. posiedzenie  
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
w dniu 19 października 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja na temat stanu wdrażania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywę 2001/77/WE oraz 2003/30/WE.
2. Informacja na temat sytuacji na rynku biokomponentów i biopaliw z uwzględnieniem surowców krajowych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 03)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)*

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pozwolicie państwo, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa na dzisiejszym posiedzeniu. Jest to już sto dwudzieste siódme posiedzenie naszej komisji.

Mamy dzisiaj do rozpatrzenia dwa punkty: informacja na temat stanu wdrażania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28WE, w sprawie promowania i stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniające i uchylające dyrektywę 2001/77WE oraz 2003/30WE; informacja na temat sytuacji na rynku biokomponentów i biopaliw z uwzględnieniem surowców krajowych.

Na dzisiejszym posiedzeniu witam wiceministra rolnictwa, pana Tadeusza Nalewajka, i osoby mu towarzyszące, których, jak widzę, jest kilka. Są pan dyrektor Żmuda, pan dyrektor Wiśniewski... pan dyrektor Jarosław Wiśniewski. Jeśli są jeszcze inne osoby, to je również witam.

Witam przedstawicieli ministra finansów. Jest z nami pani naczelnik Aldona Kamola. Tak? Witam. Nie ma za to, mimo obietnicy, pani minister z Ministerstwa Gospodarki. Pani minister przeprosiła, że nie może dzisiaj przybyć, i poinformowała, iż upoważnia pana dyrektora Marka Kucharskiego do reprezentowania jej na naszym spotkaniu. Jest również pan Mariusz Radziszewski, witam.

Witam również przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Witam pana Roberta Kaczmarczyka. Witam liczną grupę reprezentantów branży rolniczej i rolniczych związków zawodowych. Nie jestem w stanie wszystkich wymieniść, więc witam wszystkich państwa razem i każdego z osobna.

Szanowni Państwo, żeby nie przedłużać, przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego i, jeśli pan minister pozwoli, w pierwszej kolejności proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki, które za ten punkt odpowiada.

*(Głos z sali: Tak jest w porządku.)*

Tak jest w porządku obrad.

Panie Dyrektorze, proszę o przedstawienie informacji.

Państwo macie też tę informację na piśmie. Rozumiem, że wszyscy dostali. Kto nie ma, może jeszcze poprosić i ewentualnie, jeśli zbraknie, to dokserujemy.

Proszę.

---

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki  
w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kucharski:**

Dzień dobry państwu. Jeszcze dla przypomnienia – Marek Kucharski, zastępca dyrektora Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki.

Postaram się w miarę krótko podsumować dotychczasowy stan wdrażania dyrektywy 2009/28. Chodzi o dyrektywę z 23 kwietnia ubiegłego roku w sprawie promowania i stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Trzeba powiedzieć, że dyrektywa ta zmienia i w następstwie uchyla dwie inne dyrektywy: dyrektywę 2001/77, tak zwaną dyrektywę elektryczną, oraz dyrektywę 2003/30, czyli obowiązującą dotychczas dyrektywę dotyczącą biopaliw.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że ta nowa dyrektywa 2009/28 narzuca państwom członkowskim całej Unii Europejskiej nowe cele dotyczące udziału energii odnawialnej w bilansie energii finalnej. Ustalono, iż cel przewidziany na 2020 r. dla całej Unii Europejskiej to udział energii odnawialnej w wysokości 20%, przy czym dla Polski to jest wysokość 15%. Są również cele dotyczące udziału energii odnawialnej w transporcie, które muszą zostać spełnione przez wszystkie państwa członkowskie. Do 2020 r. każde z tych państw musi osiągnąć cel w postaci 10%.

Ministerstwo Gospodarki podjęło pracę nad wdrażaniem tej dyrektywy, a pierwszym dokonaniem podczas jej wdrażania było przeniesienie celów z dyrektywy 2009/28 do przyjętego pod koniec zeszłego roku projektu polityki energetycznej Polski. W tym właśnie projekcie zapisano dla Polski zarówno cel zakładający osiągnięcie 15%, jak i dziesięcioprocentowy cel dotyczący udziału energii odnawialnej w transporcie. Trzeba zaznaczyć, że rozwój energetyki odnawialnej został wskazany jako jeden z sześciu głównych kierunków rozwoju sektora energetyki w Polsce do 2020 r. We wspomnianym dokumencie określono pięć głównych celów polityki energetycznej, wśród nich także ochronę lasów przed nadmiernym eksploatowaniem w procesie pozyskiwania biomasy oraz zrównoważone wykorzystanie obszarów rolniczych. Działania te mają doprowadzić do zbudowania konkurencji pomiędzy energią odnawialną a rolnictwem oraz do zachowywania różnorodności biologicznej.

Kolejnym zrealizowanym przedsięwzięciem, również zapisanym w projekcie polityki energetycznej, jest przygotowanie i przyjęcie przez Radę Ministrów dokumentu pod tytułem „Kierunki rozwoju biogazowni rolniczych w Polsce”. Program opisany w tym dokumencie wychodzi na przeciw podnoszonym postulatom ustanowienia systemu promującego i wspierającego produkcję biogazu rolniczego i wykorzystania go do produkcji energii elektrycznej i ciepła. Program ma pomóc w stworzeniu optymalnych warunków do rozwoju instalacji wytwarzających biogaz rolniczy, ma wskazać możliwości współfinansowania tego typu instalacji ze środków publicznych, w tym środków z Unii Europejskiej, oraz wesprzeć przeprowadzenie stosownych działań edukacyjno-promocyjnych dotyczących budowy i eksploatacji biogazowni rolniczych.

Teraz trzeba powiedzieć o trzech głównych przedsięwzięciach, które w ramach wdrażania dyrektywy zostały już w pewnym zakresie zrealizowane.

Po pierwsze, w ramach realizacji zobowiązania wynikającego z art. 4 ust. 3 dyrektywy 2009/28, została przygotowana tak zwana prognoza będąca w zasadzie częścią Krajowego Planu Działań. Z resztą wszystkie państwa członkowskie miały obowiązek przygotować tego rodzaju prognozy. I właśnie ta prognoza została w dniu 29 stycznia

przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich, a następnie przekazana do Komisji Europejskiej. Ta prognoza potwierdza, że Polska ma potencjał pozwalający na osiągnięcia celu w wysokości 15%, a nawet wynika z niej, że w 2020 r. cel ten może zostać przekroczony o pół punktu procentowego. Takie było pierwsze zobowiązanie wynikające z dyrektywy i zostało ono już zrealizowane.

Po drugie, w celu wdrożenia dyrektywy, przygotowano stanowisko Polski dotyczące emisji gazów cieplarnianych z gruntów. Muszę państwu powiedzieć, że dyrektywa 2009/28 odnosi się zarówno do kwestii dotyczących pozyskiwania biopaliw w sposób zrównoważony, jak i kwestii związanych z emisją gazów cieplarnianych w cyklu życia biopaliw. I jednym z elementów emisji jest emisja z gruntów. Z dyrektywy wynika, że każde z państw członkowskich miało obowiązek przygotować stanowisko odnośnie tej kwestii do końca marca. Ministerstwo Gospodarki w ścisłej współpracy z Ministerstwem Rolnictwa przygotowało takie stanowisko, zostało ono przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich oraz przekazane do Komisji Europejskiej. To było drugie zobowiązanie, które zostało zrealizowane przez polski rząd.

Po trzecie, został przygotowany Krajowy Plan Działań w zakresie energii odnawialnej. Trzeba zaznaczyć, że takie Krajowe Plany Działań muszą zostać przygotowane na podstawie schematu, który został zawarty w rozporządzeniu Komisji Europejskiej z 30 czerwca w sprawie schematów Krajowych Planów Działań. Chodzi oczywiście o 30 czerwca zeszłego roku. Natychmiast po ukazaniu się rozporządzenia, Ministerstwo Gospodarki rozpisało przetarg na wykonanie eksperckiego opracowania, które następnie byłoby podstawą do przygotowania Krajowego Planu Działań. Opracowanie zostało wykonane i, tak jak powiedziałem, stało się podstawą do przygotowania projektu Krajowego Planu Działań. Projekt został następnie przesłany do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych, no i rzeczywiście spłynęło nam sporo uwag ze strony środowiska zainteresowanego tą właśnie kwestią. Uwag było na tyle dużo, że konsultacje społeczne trwały przez kilka miesięcy i odbyło się kilkanaście spotkań z poszczególnymi branżami, z poszczególnymi organizacjami reprezentującymi różne technologie pozyskiwania energii odnawialnej. W wyniku tych konsultacji projekt Krajowego Planu Działań został poprawiony i właśnie przesłano go do Komitetu do Spraw Europejskich. 15 października, czyli w ostatni piątek, Komitet do Spraw Europejskich przyjął projekt Krajowego Planu Działań i zalecił skierowanie go do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów. Teraz jesteśmy na etapie wprowadzenia poprawek wynikających z ustaleń Komitetu do Spraw Europejskich. Wkrótce projekt przejdzie do Stałego Komitetu Rady Ministrów, a następnie zostanie skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów.

Największym przedsięwzięciem związanym z wdrażaniem postanowień dyrektywy 2009/28 będzie oczywiście wprowadzenie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Ustawa ta jest wyczekiwana przez branżę i już od dłuższego czasu pojawiały się postulaty, aby taka ustawa powstała, bo nasze prawo energetyczne pochodzi jeszcze z końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i było już wielokrotnie nowelizowane. No i właśnie została podjęta decyzja o powstaniu tej ustawy. Teraz resort gospodarki pracuje nad jej projektem. Zgodnie z planem prac Rady Ministrów przewidujemy, że powstanie on do końca roku.

Ostatni element związany z wdrożeniem dyrektywy 2009/28 dotyczy biopaliw, bo trzeba zaznaczyć, że kilka artykułów tej dyrektywy dotyczy właśnie sektora biopa-

liw. W tych kilku artykułach zawarto nowe rozwiązania dotyczące kryteriów tak zwanej zrównoważoności dla biopaliw. Wspomniane rozwiązania będą wdrażane w ramach nowelizacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Należy zaznaczyć, że resort gospodarki przygotował założenia nowelizacji i skierował je do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Uwagi już spłynęły i teraz uwzględniamy je w treści tego dokumentu i zgodnie ze zobowiązaniem resortu, po nanieśnięciu zmian, projekt zostanie jeszcze raz przesłany do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych.

Tak, w skrócie, będzie wyglądał proces wdrażania dyrektywy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Proponuję, żeby połączyć rozpatrywanie punktu pierwszego i punktu drugiego i przeprowadzić wspólną debatę. Jeśli państwo senatorowie nie mają co do tego uwag, to poprosilibyśmy pana ministra Nalewajka o zaprezentowanie punktu drugiego.

Rozumiem, że jest zgoda na wspólną debatę, zatem proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to oddam głos panu dyrektorowi.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ależ to zależy od pana ministra.)*

Taka jest moja prośba, bo ja tego bezpośrednio nie nadzoruję i myślę, że pan dyrektor swobodniej się porusza w tej materii, nawet jeżeli chodzi o samą terminologię. A jak będą wnioski czy pytania, to wspólnie postaramy się odpowiedzieć. Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rynków Rolnych**

**w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**Kazimierz Żmuda:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat aktualnej sytuacji na rynku biokomponentów i biopaliw z uwzględnieniem surowca krajowego została przedstawiona państwu na piśmie.

Pozwolę sobie podkreślić, że ten rynek działa w oparciu o ustawę o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, ustawę o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw i biopaliw ciekłych oraz w oparciu o wieloletni program promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych. Wymienione akty rangi krajowej wynikają z przepi-

sów poprzedniej dyrektywy, która jest uchylaną tą dyrektywą, o której wspominam pan dyrektor Kucharski.

Należy podkreślić, że narodowy cel wskaźnikowy określany w ustawie, począwszy od 2008 roku, jest realizowany z niewielką nadwyżką. Podobne wnioski można również wysunąć na podstawie informacji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, którego raporty kwartalne zawierają dane źródłowe pozwalające oceniać i monitorować zdarzenia zachodzące na tym rynku. Poziom wykonania w pierwszym półroczu tego roku, wskazuje, że narodowy cel wskaźnikowy będzie wykonany w całości również w roku 2010.

Nie ukrywam, że w roku 2009 minister rolnictwa i rozwoju wsi, który krytycznie odniósł się do zdarzeń, jakie miały miejsce się na tym rynku – chodzi tu między innymi o niepełny stopień wykorzystania krajowych zdolności wytwórczych oraz stosunkowo niewielki poziom wykorzystania surowców – przygotował, w porozumieniu z właściwymi ministrami, a w szczególności z ministrem gospodarki oraz ministrem finansów, kompleksową informację dla Rady Ministrów. Informacja ta została rozpatrzona i przyjęta w końcu stycznia tego roku.

Ta kompleksowa informacja zawierała między innymi wnioski, których realizacja, w ocenie przedstawiających ten dokument, pozwoli nadać zdarzeniom zachodzącym na tym rynku kierunek zgodny zarówno z oczekiwaniami gospodarki krajowej, jak również z oczekiwaniami społecznymi. Rada Ministrów przyjęła te wszystkie wnioski i zobowiązała poszczególne resorty do przedłożenia propozycji zmian zarówno w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, jak i w wieloletnim programie rządowym promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych. Rada Ministrów zobowiązała również ministra gospodarki do przedstawienia jej projektu zmian legislacyjnych. O tym wspominał też pan dyrektor Kucharski.

Odnosząc się do kolejnych zagadnień, które są tematem dzisiejszego posiedzenia Wysokiej Komisji, należy przedstawić udział w rynku poszczególnych rodzajów biokomponentów pochodzenia krajowego. Mamy obecnie techniczne i technologicznie zdolności do produkcji i do wykorzystania biokomponentów takich jak bioetanol, jako dodatku do benzyn oraz estrów wyższych kwasów tłuszczowych, jako dodatków do oleju napędowego. I o ile w pierwszym półroczu roku 2009 udział bioetanolu pochodzenia krajowego wynosił 45%, a w całym roku – 56%, to już w pierwszym kwartale roku 2010 wzrósł do 94%, a w drugim kwartale do 70%, czyli średnio do 81% w pierwszym półroczu. Oznacza to, iż odnotowano wzrost udziału bioetanolu pochodzenia krajowego w porównaniu do roku poprzedzającego. Jeżeli chodzi o estry, to zanotowano sytuację odwrotną. Udział estrów wytwarzanych w kraju spadł z 61% w pierwszym półroczu roku 2009 do 40% w roku 2010.

Reasumując można stwierdzić, że pomimo korzystnych proporcji procentowych jeżeli chodzi o bioetanol, to biokomponenty nie odegrały istotnej roli na krajowym rynku zbóż. Mimo to, należy podkreślić, że produkcja estrów wpłynęła pozytywnie na wzrost krajowej produkcji rzepaku, zarówno jeżeli chodzi o tonaż, jak i o powierzchnię zasiewów i stanowiła alternatywę produkcyjną dla rolników.

Podkreślenia wymaga również fakt, że obecny poziom produkcji rzepaku to jeszcze nie jest szczyt możliwości krajowego rolnictwa. Oczywiście, że będą występowały wahania, bo o ile w ubiegłym roku zebraliśmy prawie 2,5 miliona t rzepaku, to w bieżącym roku, z wiadomych powodów, między innymi z powodu warunków kli-

matycznych w okresie wegetacji, długiej zimy, dużej pokrywy śnieżnej, a później niekorzystnych warunków w okresie wegetacji, dużej ilości opadów zbiory spadły do około 2,1 miliona t. I już pomijam tereny, gdzie rzepak został całkowicie wyłączony z produkcji. No, ale to jest i tak dwukrotnie więcej, niż było jeszcze przed sześciu laty.

Jeżeli chodzi o handel surowcami rolniczymi wykorzystywanymi do produkcji biokomponentów, to należy stwierdzić, że w ciągu dwóch ostatnich lat odnotowano dodatnie saldo w obrocie zbożami oraz w obrocie rzepakiem i olejem rzepakowym. Trzeba jednak mieć na uwadze, że na polski rynek trafiały duże ilości oleju sojowego i oleju palmowego, które potencjalnie mogą być wykorzystywane do produkcji biokomponentów, ale są również wykorzystywane w celach spożywczych. Z dostępnych danych, generowanych przez służby celne ministra finansów, wynika, że z Polska importowała olej palmowy czy też sojowy, ale była również znaczącym eksporterem tychże produktów.

Jeżeli chodzi o zmiany w obowiązujących przepisach, to tak jak wspominał pan dyrektor Kucharski, są one w tej chwili przedmiotem pracy w Ministerstwie Gospodarki. Po przedstawieniu projektu zmian, zarówno w ustawie, jak i w wieloletnim programie, ministerstwo rolnictwa przedstawi swoje stanowisko. Zresztą stanowisko to jest znane Ministerstwu Gospodarki, bo do dnia 30 czerwca bieżącego roku był obowiązek przekazania informacji czy też propozycji zmian.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to podziękuję już za uwagę i, jak wspominał wcześniej pan minister, jesteśmy do dyspozycji w przypadku szczegółowych pytań.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję panu dyrektorowi.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki*

*Marek Kucharski: Mogę jeszcze?)*

Pan minister jeszcze prosi o głos, tak?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki  
w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kucharski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że szczególnie ważne są dwie kwestie. Pierwsza kwestia dotyczy spełnienia przez Polskę narodowego celu wskaźnikowego, a druga kwestia, o której wspominał pan dyrektor, odnosi się do udziału poszczególnych biokomponentów w narodowym celu wskaźnikowym. W przypadku bioetanolu i biodiesla, czyli bioestrów, w kontekście „Wieloletniego programu promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008–2014”.

Ocena rynku została wykonana w ciągu siedmiu czy ośmiu miesięcy, między innymi na wniosek ministra rolnictwa, i my, resort rolnictwa, przekazaliśmy pewne wnioski gospodarzowi tego programu, czyli Ministerstwu Gospodarki. Bo państwo wiecie o tym, że odkąd w 2006 r. powstała ta ustawa, toczy się dyskusja dotycząca ulg, które dotyczą tylko podatku akcyzowego. Sytuacja jest taka, jak przedstawiał ją pan dyrektor, że niektóre biokomponenty, szczególnie chodzi tu o olej i o bioestry, są sprowadzane z rynku wspólnotowego. Zwykle z Amsterdamu, bo Holandia to najbardziej istotny kraj w tym kontekście. I taki sprowadzony z Holandii produkt jest rozprowadzany w ramach rynku



wspólnotowego, chociaż de facto pochodzi nie wiadomo z jakiego kraju. Olej jest z Malezji, czy z Indonezji, a bioetanol z trzciny cukrowej z Brazylii. W związku z tym nasze wnioski, ja mam przed je sobą, zmierzają do tego, żeby odejść od tej formy i dofinansować przede wszystkim nasze podmioty produkujące biokomponenty, czyli biokomponenty do tych paliw. Do tej pory część tych środków, dokładnie 80%, a w 2009 r. to było, o ile dobrze pamiętam, 1 miliard 200 tysięcy zł, to były głównie ulgi akcyzowe dla naszych dwóch głównych podmiotów, to jest dla Orlenu i Lotosa. Jest to, jak mówię kwestia do przedyskutowania, bo myślę, że dalsze dofinansowanie samorządów z tej kwoty, która jest de facto przeznaczana, można powiedzieć, niekoniecznie na dofinansowanie naszych podmiotów. Mówiąc o naszych podmiotach mam na myśli wytwarzających, bo obrót ma przede wszystkim ten, kto dostarcza te biokomponenty. Zgłosiliśmy zresztą do Ministerstwa Gospodarki listę naszych podmiotów wytwarzających biokomponenty, żeby spróbować ewentualnie je dofinansować. Bo jest tak, jak już wspomniał pan dyrektor, że jeżeli chodzi o rzepak, to od kilku lat rynek rozwija się bardzo ładnie. Uprawa rzepaku na ponad 800 tysiącach ha daje przy dobrych zbiorach plon wynoszący ponad 2 miliony t. Oznacza to, że jesteśmy spokojnie w stanie we własnym kraju wyprodukować te biokomponenty, które są potrzebne do realizacji narodowego celu wskaźnikowego, jeżeli chodzi o bioetanol, czy bioestry. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Proszę państwa, do przeprowadzenia dzisiejszego posiedzenia zdopingował mnie wyjazd do Brukseli z siedzącym obok panem dyrektorem Kępczyńskim. W Brukseli odbyliśmy dość długą debatę w ramach seminarium dotyczącego wdrażania, weryfikacji i zgodności kryteriów trwałości dla biopaliw i biocieczy. Różne kraje miały różne opinie na temat wdrażania. Były też uwagi do Komisji Europejskiej, że powinna wyrobić się z programem do 5 grudnia, ze swoimi wskazaniem, jak to widzi, gdyż do dzisiejszego dnia nie ma dokumentu komisji, który by jednoznacznie o tym mówił. No, to były szczególne uwagi do komisji, do przedstawicieli Komisji Europejskiej. Przedstawiono także, jak ten system jest wdrażany w różnych krajach i pokazywane były modele francuskie, niemieckie, holenderskie, które rzeczywiście są przygotowane i są już prawie na finiszu. My z polskiej strony nie mieliśmy wiele do powiedzenia, gdyż – jak się przed wyjazdem dowiedziałem od dyrektora Żmudy – jesteśmy na etapie prac nad ustawą, na etapie konsultacji, na etapie przygotowania. Można więc powiedzieć, że nie mamy się specjalnie czym poszczycić, tak, jako mogli to robić Niemcy czy Anglicy. Anglicy mają system wypracowany już od wielu lat, do tego systemu, który funkcjonuje, wdrożą aktualne rozwiązania i nie będą mieli problemu. Nas to zaskakuje i stąd moja inicjatywa, żeby porozmawiać dzisiaj o tym, jak przyspieszyć procedurę, żebyśmy mogli zdążyć, żeby producenci, którzy będą sprzedawać swoje produkty mogli je dostarczać i mieć zgodę, bo w innym przypadku Komisja Europejska będzie grozić sankcjami. To była ostra debata i cenię sobie, że to przyspieszenie następuje. Słyszę dzisiaj o wiele więcej informacji, niż wtedy przed wyjazdem, który był 22 września i uznaję, że jakiś postęp w działaniach jest. Chyba jednak niewystarczający.

Co do informacji, o której pan mówił minister Nalewajk, to byliśmy już kiedyś na takim wspólnym spotkaniu, zwanym którymś tam okrągłym stołem i wtedy minister o tym wspominał. Jednak słyszałem o tym, że kończy się ten ochronny okres, w któ-

rym możemy korzystać z pewnych wskaźników, z pewnej zgody na dofinansowania krajowe. Z tego co pamiętam ten okres się kończy w przyszłym roku. Tak więc w przyszłym roku zwolnienia z akcyzy będą podlegały ograniczeniom, chyba że rząd podejmie działania zmierzające do wydłużenia tego okresu, gdyż. Dotarła do mnie również informacja, że rząd zaplanował w budżecie już większe wpływy, a mniej wydatków na akcyzę. Jeśli by to się rzeczywiście potwierdziło, to świadczyłoby o tym, że nie idziemy w kierunku tego wsparcia, którego oczekiwaliśmy. Mówi się, że Unia Europejska dawała możliwości, pozwalała na krajowe wsparcie, żeby rozwijać swój przemysł, żeby wchodzić na rynki i jeśli rząd podejmie działania w celu wydłużenia jeszcze tego okresu wsparcia, to będziemy mieli szansę na wykorzystanie tych możliwości. Jeśli tak jest, to chciałbym też taką informację uzyskać. Oczywiście zachęcam wszystkich państwa i senatorów i gości do zabierania głosu. I to tyle tytułem wstępu.

Jeśli ktoś chciałby zabrać głos, to proszę bardzo.

Proszę pan senator Wojciechowski.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Odnoszę wrażenie, że tę sytuację można by porównać do, że tak powiem, efektu choinki. Kiedy byłem dużo młodszy, to mówiono mi, że trzeba oszczędzać i szanować środowisko i wybierać choinkę sztuczną. Dzisiaj też się mówi, że trzeba oszczędzać i szanować środowisko, ale należy wybierać choinkę naturalną. Odnoszę wrażenie, że z biokomponentami i w ogóle z energią odnawialną jest bardzo podobnie. Tyle produkujemy, tyle powstaje, taki mamy wskaźnik, ale chyba do tej pory nikt nie policzył, przynajmniej ja się nie spotkałem z materiałami, w których byłoby wyszczególnione, ile naprawdę my tej energii uzyskujemy ze źródeł odnawialnych. A ta energia niestety kosztuje. Kiedy słyszę, że w mojej okolicy buduje się biogazownię, do której biomasa będzie zwożona z odległości stu i więcej kilometrów, to chcę powiedzieć, że ten transport kosztuje. Wybudowanie drogi, po której biomasa będzie przewożona również kosztuje. Jaki jest naprawdę efekt stosowania tych biokomponentów, które dodajemy do paliw? Jaki jest konkretny zysk energetyczny? Ile tej energii tak naprawdę możemy wykorzystać? Chodzi o wartość netto, a nie wartość globalną, wartość brutto. Czy w ogóle są takie badania? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś chciał zabrać głos?

W tej chwili nikt się nie zgłasza, w związku z tym prosiłbym o udzielenie odpowiedzi na pytania moje i kolegi.

Proszę, pan dyrektor.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki**

#### **Marek Kucharski:**

Odpowiadam na pytanie dotyczące systemów wsparcia. Tak jak wcześniej mówiłem, prace jeszcze się toczą. Toczą się prace nad założeniami projektu ustawy

o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych i gdy już przedstawimy nową wersję tych założeń, zostanie tam zawarty pewien model systemu wsparcia. Pewne jest to, że rzeczywiście odchodzimy od ulg akcyzowych dla paliw ciekłych, czyli paliw normatywnych bo na ten temat była zgoda między resortami. Rozważana jest kwestia pozostawienia ulg akcyzowych dla paliw z większą zawartością biokomponentów, więc jest to jest jeszcze, że tak powiem, w trakcie gry.

Jeżeli chodzi o kwestię podniesioną przez pana senatora Wojciechowskiego, ile jest energii elektrycznej z OZE, to w zeszłym roku było to ponad 7%, 7,2, czy 7,4%. Jeżeli zaś chodzi o kwestię stosowania biomasy przywożonej przez setki kilometrów do jednej biogazowni, to rzeczywiście dyrektywa 2009/28 zawiera elementy dotyczące kryteriów zrównoważoności, ale podkreślam, tylko i wyłącznie w odniesieniu do biopaliw i biopłynów. Rozważana jest kwestia wprowadzenia tego typu kryteriów również dla biomasy i wtedy być może również ta kwestia znalazłaby się w jakichś regulacjach unijnych. Jest pewna grupa państw, w tym Polska, które rzeczywiście optują za tym, aby stworzyć kryteria zrównoważonego rozwoju również dla biomasy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pan dyrektor?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rynków Rolnych  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Kazimierz Żmuda:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Pierwszy problem, który pan przewodniczący był uprzejmy poruszyć, dotyczy tego, że przedstawiciele starych krajów członkowskich, takich jak Holandia, Francja czy Niemcy przedstawiali w trakcie spotkania już gotowe rozwiązania. W tej kwestii trzeba mieć na uwadze fakt, że tak zwana stara piętnastka była do pewnych rozwiązań przygotowywana od lat. Od lat również jest określony poziom emisji z upraw rolnych, wyszacowany na poziomie NUTS 2, czyli odpowiedniku naszych województw. My w Polsce musimy dopiero te badania przeprowadzić. Ministerstwo rolnictwa podjęło kroki, żeby przyspieszyć termin wdrożenia badań pozwalających na wyszacowanie poziomu emisji gazów cieplarnianych z upraw rolnych na poziomie województw. Dam przykład, bo to wcale nie jest taka prosta sprawa, którą można przeprowadzić z dnia na dzień. W Danii monitoringiem emisji gazów cieplarnianych objętych jest sześćdziesiąt siedem gospodarstw, w Niemczech, czy we Francji – około dwustu, trzystu. Na tym tle zamiary Polski, żeby monitorować średnio dwadzieścia gospodarstw na terenie województwa są naprawdę bardzo ambitne. Chcemy to wdrożyć i pierwsze szacunki chcemy mieć nie później, niż do 30 czerwca przyszłego roku. Pozwoliłoby to spokojnie realizować nasze obowiązki wynikające z dyrektywy, która będzie wdrażana przy pomocy odpowiednich przepisów prawa.

Jeżeli chodzi o okres wsparcia, to niewątpliwie ten instrument wsparcia rynku biokomponentów i biopaliw, jakim były ulgi w podatku akcyzowym kończy się z dniem 30 kwietnia 2011 r. Wynika to z notyfikacji programu i taka jest prawda. Z tym, że trzeba poinformować wysoką komisję o takim fakcie, że notyfikując Polsce ten program komisja zastrzegła sobie, że ewentualne przedłużenie wsparcia w postaci

ulgi w podatku akcyzowym uzależnione będzie od tego, czy nie występuje tak zwana nadkompensata i czy wspierane są cele ekologiczne. Przygotowując się do dyskusji międzyresortowej w trakcie przygotowania projektów nowych rozwiązań, przedstawiliśmy propozycje, które pozwolą zachować wsparcie dla biopaliw samoistnych, dla biokomponentów stanowiących paliwa samoistne, a więc dla biodiesla – czystego estru, jak również dla biopaliw, czyli paliw ciekłych z dużym, ponadnormatywnym dodatkiem biokomponentów. Takim paliwem ponadnormatywnym jest przykładowo B20. Niedługo poziom dodatku biokomponentów w paliwach powszechnie stosowanych będzie zwiększony do 7%, jeżeli chodzi o udział estrów w oleju napędowym i prawdopodobnie do 10% dodatku bioetanolu w benzynach. Ale to dyrektor Kucharski jest właściwą osobą do wypowiedzania się na ten temat. Z zamiarów Ministerstwa Gospodarki wynika, że przejściowo będą na rynku zarówno benzyny z pięcioprocentowym, jak i z dziesięcioprocentowym dodatkiem bioetanolu.

Zgadzam się w pełni z tym, co był uprzejmy powiedzieć pan senator Wojciechowski, jeżeli chodzi o sens inwestycji, czy też o wykorzystania odnawialnych źródeł energii w sytuacji, gdzie z dużych odległości transportuje się surowce, które następnie zamieniane są na energię odnawialną. W polityce ministra rolnictwa jednoznacznie prezentowany jest pogląd, że energia odnawialna to w pierwszej kolejności rozproszone źródła generujące energię o niewielkiej mocy. Z tym, że stanowiąc jakiegokolwiek prawo, w tym również przygotowując kierunki rozwoju biogazowni rolniczych, nie można z góry przekreślić szansy dla inwestora, który się uprze i będzie woził tę biomasę z odległości stu, czy nawet więcej kilometrów, bo to on praktycznie ponosi ryzyko z tytułu podejmowanych decyzji. Podejmuje tego typu inwestycje na własny koszt i na własne ryzyko. My, resort rolnictwa, jednoznacznie promujemy małe biogazownie i między innymi z tego powodu w dyskusjach, czy też w trakcie prac nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącym obiektów oddziałujących negatywnie na środowisko bądź mogących negatywnie oddziaływać na środowisko, zaproponowaliśmy i konsekwentnie się tego trzymamy, żeby biogazownie do 0,5 MW były z tej grupy obiektów wyłączone. Chodzi o to, aby te małe biogazownie, które mogą być prowadzone przez rolników, przedsiębiorców rolnych bądź też grupy rolników były jednoznacznie uznawane za obiekty przyjazne i winny być postrzegane nie tylko jako obiekty wytwarzające energię, ale również jako zakłady, które pomagają utylizować te pozostałości i produkty, które pozostawione same sobie mogłyby wpływać na wzrost emisji gazów cieplarnianych. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Pani naczelnik Aldona Kamola z Ministerstwa Finansów prosiła o głos, tak?

Proszę.

**Naczelnik Wydziału Składów Podatkowych  
i Procedury Zawieszenia Akcyzy  
w Departamencie Podatku Akcyzowego i Ekologicznego  
w Ministerstwie Finansów  
Aldona Kamola:**

Dziękuję bardzo.

Nazywam się Aldona Kamola, jestem naczelnikiem wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Ekologicznego w Ministerstwie Finansów.

Chciałabym odnieść się do kwestii nieprzedłużania ulg w podatku akcyzowym od biopaliw i biokomponentów. Rzeczywiście tak jest. Chciałabym to potwierdzić. Chciałabym też potwierdzić informację o tym, co powiedział pan przewodniczący, że został przygotowany projekt ustawy, tak zwanej ustawy okołobudżetowej, która dokonuje zmiany w przepisach ustawy o podatku akcyzowym w zakresie rezygnacji z dniem 1 maja 2011 r. z obniżonych stawek podatku akcyzowego od benzyn i oleju napędowego. Projekt tej ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów, skierowany pod obrady Sejmu i właśnie dzisiaj jest przedmiotem dyskusji. Rzeczywiście trwa również wymiana korespondencji z ministrem gospodarki. Jeśli chodzi o ministra finansów, to zostało zaproponowane otwarcie funduszu promocji biokomponentów i biopaliw ciekłych finansowanego z budżetu państwa. Fundusz ten prawdopodobnie zostanie ujęty w ustawie budżetowej na 2012 r. Wyobrażamy sobie, że z tego funduszu zasilana byłaby krajowa produkcja biokomponentów i ewentualnie biopaliw ciekłych.

Szczegóły jeszcze pewnie będą, tak że dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję pani naczelnik.

Czy ktoś z państwa prosi o zabranie głosu?

Pan senator za chwilę.

Proszę. Proszę się przedstawić.

**Dyrektor Generalny Krajowej Izby Biopaliw  
Tomasz Pańczyszyn:**

Tomasz Pańczyszyn, Krajowa Izba Biopaliw.

W nawiązaniu do wypowiedzi pani naczelnik z Ministerstwa Finansów chciałbym zadać pytanie uzupełniające, a w zasadzie dwa. Pierwsze pytanie: dlaczego ministerstwo przewiduje możliwość uruchomienia tego funduszu dopiero począwszy od 2012 r.? Jak rozumiem, w roku 2011 żaden mechanizm wsparcia nie będzie działał, przynajmniej od maja. I drugie pytanie: czy Ministerstwo Finansów robiło rozpoznanie pod kątem konieczności ewentualnej notyfikacji tego mechanizmu wsparcia w Komisji Europejskiej? Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Pani Naczelnik, jeśli można, prosimy o odpowiedź.

**Naczelnik Wydziału Składów Podatkowych  
i Procedury Zawieszenia Akcyzy  
w Departamencie Podatku Akcyzowego i Ekologicznego  
w Ministerstwie Finansów  
Aldona Kamola:**

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to kwestie budżetu na 2011 r. zostały już zamknięte, więc nie jest już możliwe wprowadzenie jakichkolwiek zmian. Jeżeli zaś cho-

dzi o fundusz, to jest to kwestia nowa i na pewno będziemy się konsultować z UOKiK w sprawie ewentualnej notyfikacji. Rozumiem, że pan o to pyta?

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Na razie mamy już znane stanowisko. Ministerstwo zdecydowało, nie ma co dyskutować, jak pani powiedziała, bo decyzja została podjęta. Na pewno będzie na ten temat dyskusja w Sejmie, a potem wróci do nas, do Senatu. Wiadomo, że ustawy okołobudżetowe też są przyjmowane przez parlament, a co do rozporządzeń, to wiemy, że minister ma prawo i na pewno będzie taką inicjatywę podejmował.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę, proszę, pan senator daje gościom możliwość wypowiedzenia się w pierwszej kolejności.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Prezes Zarządu Krajowej Rady Gorzelnictwa i Produkcji Biopaliw**

**Leszek Jarosz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam wrażenie, że odbiegliśmy od tematu, czyli od dyrektywy nr 28 i mówimy w tej chwili o wsparciu, które będzie lub którego nie będzie, a o którym już wielokrotnie dyskutowaliśmy.

Mam konkretną sprawę. Dyrektywa nr 28 wnosi zupełnie inne podejście do tematyki biopaliw. Chodzi o to, że nie wystarczy już, że dany produkt powstał z biomasy, czy to jest olej, ester, etanol, czy jakiś inny związek. Teraz wraz z produktem powinien być wydany dokument świadczący o tym, że dany etanol, zajmijmy się spirytusem, spełnia kryteria zrównoważonego rozwoju i w związku z tym redukuje emisję dwutlenku węgla i tak dalej. A bodajże w art. 17 dyrektywy mówi się, że produkty, które nie spełniają warunków zrównoważonego rozwoju, nie będą zaliczane do NCW, a co za tym idzie, producenci nie będą mogli otrzymać wsparcia finansowego. Istotne jest to, co wyraźnie powiedział przedstawiciel branży paliwowej na ostatnim spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki, że w związku z tym, iż w Polsce nie ma systemu certyfikacji ten etanol czy olej nie jest certyfikowany. Konkretnie nic nie wiadomo. W związku z tym po to, żeby rafineria, mogła realizować założenia Narodowego Celu Wskaźnikowego, musi kupować etanol od firm, które posiadają taki certyfikat. W Polsce nie ma systemu certyfikacji, w związku z tym od 5 grudnia, czyli od dnia, w którym miała wejść implementacja dyrektywy, Orlen będzie prawdopodobnie kupował etanol gdzie indziej. W sumie trudno się dziwić, że Orlen woli nie płacić kar i mieć certyfikowany produkt, niż narażać się na kary, które przewiduje ustawa.

I teraz tak. Końcowy art. 27 dyrektywy nr 28 mówi - pozwolę go sobie zacytować - „państwa członkowskie wprowadzą w życie przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne niezbędne do wykonania niniejszej dyrektywy najpóźniej do 5 grudnia 2010”. To znaczy, że zostały nam dwa miesiące. Jeżeli rozporządzenia ustawy nie zostaną wprowadzone, to żaden z polskich podmiotów i producentów nie bę-

dzie certyfikowany. W związku z tą sytuacją podmioty Krajowej Rady Gorzelnictwa i Produkcji Biopaliw zamierzają zaskarżyć ten stan prawny. Chodzi o to, że brak implementacji dyrektywy spowoduje konkretne straty, a to znaczy, że nasze podmioty przestaną produkować. Orlen rozwiąże ze wszystkimi umowy i poniosą oczywiste straty. Dla nas jedynym wyjściem jest Trybunał w Luksemburgu. Bo nie ma innej drogi, podmioty ewidentnie poniosą straty na skutek rozwiązania umowy, a rozwiązanie umowy nastąpi dlatego, że nie zaimplementowano dyrektywy, mimo wyraźnego terminu, kiedy to powinno mieć miejsce. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję za podkreślenie rangi tej sprawy. Ja we wstępie tylko ogólnie o tym powiedziałem zwracając się do tych wszystkich, którzy wiedzą o co chodzi, a pan prezes wyraźnie to podkreślił. To dzisiejsze posiedzenie wynika również z tego, co słyszeliśmy będąc w Brukseli z panem dyrektorem Kępczyńskim. I najbardziej niepokoiło mnie to, że to sami rolnicy, sami producenci zwracają uwagę na ten element. A są przecież powiązani ze spółdzielniami, gdzie mają dobrze funkcjonujące mechanizmy.

Prosiłbym, jeśli chce, o zabranie głosu pana dyrektora Kępczyńskiego.

Proszę.

**Dyrektor Generalny Biura Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju  
Lech Kępczyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście trzy tygodnie temu braliśmy z panem senatorem udział w posiedzeniu COPA COGECA na ten temat, miałem okazję i przyjemność wystąpić tam z prezentacją, jak ta sprawa wygląda w przypadku Polski. Niestety, cóż mogłem prezentować, skoro wygląda, jak wygląda, czyli w ogóle nie wygląda.

Chciałbym teraz zwrócić państwu uwagę na jedną rzecz, my tak sobie mówimy biopaliwa, NCW, używamy mądrych słów, ale prąródłem tego wszystkiego jest rolnictwo. Proszę postawić się w pozycji rolnika uprawiającego rzepak. Co on ma robić? Chciałbym pokrótce przypomnieć państwu, może mniej zorientowanym, jak wygląda sytuacja surowcowa, czyli króciutko omówić punkt drugi, który dla mnie jest w ogóle podstawą całych rozważań. Będę się koncentrował tylko na rynku rzepaku i diesla, bo reprezentuję Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju i o sprawach dotyczących etanolu mam po prostu mniej do powiedzenia. Ale jest pan prezes, to może uzupełni.

Jeżeli chodzi o rzepak i o olej to potencjał produkcyjny rzepaku w Polsce wynosi około 3 milionów ha. Potencjał wytwórczy polskiego przemysłu, przerobu rzepaku na olej to jest około 3 milionów 200 tysięcy t, czyli krótko mówiąc, gdybyśmy wszystkie fabryki puścili na 100%, to tyle właśnie one mogą przerobić. I teraz 1 milion 100 tysięcy – 1 milion 200 tysięcy t rzepaku przerabianych jest na cele spożywcze. Można powiedzieć że to jest wielkość stała, bo konsumpcja oleju rzepakowego jest już od kilku lat ustalona. Mogą być tylko drobne wahania, 2–5% w tę, czy w tę. I ta druga część, tak, jak pan przewodniczący zaznaczał, ten zbiór, te dwa i pół tysiąca, bo jest gwałtowny wzrost produkcji rzepaku, idzie właśnie na biopaliwa. Ten rok był z różnych przyczyn nieco słabszy, ale ten potencjał wśród rolników ciągle istnieje

i ciągle też istnieje zainteresowanie produkcją rzepakową na cele biopaliwowe, bo rolnicy doskonale zdają sobie sprawę, że wraz ze wzrostem NCW będzie wzrastało zapotrzebowanie na surowce. Jeżeli w tym momencie nadziejemy się na barierę tego typu, że zakłady produkcyjne przestaną kupować polski olej – bo po prostu nie będzie można go sprzedać, a wytwórcy biokomponentów też nie będą go kupowali, bo ani nie będą mogli go przerabiać, ani sprzedać – to, chociaż nie chcę tu wieścić jakiejś straszliwej katastrofy, na tym rynku będą duże kłopoty. I ten rynek, który był z wielkim mozolem budowany przez szereg lat, w który, prawdę mówiąc, ludzie zainwestowali też swoje pieniądze, nagle się załamie.

Jestem mocno zdegustowany taką postawą. Rozumiem notyfikacje, et cetera, et cetera, akcyzy, ale chciałbym państwu przypomnieć, że Niemcy, którzy budują swój rynek, utrzymywali ten mechanizm przez wiele lat. Oni go wstrzymali, ale dopiero w sytuacji, kiedy rynek już im się ukształtował. W Polsce tak naprawdę ubiegły rok był pierwszym rokiem funkcjonowania rynku biopaliw na normalnych, zdrowych zasadach. A już teraz słyszymy, że spada zapotrzebowanie na krajowe surowce, na biokomponenty do produkcji biodiesla. Zobaczmy co będzie w przyszłym roku, bo jesień za względów agrotechnicznych nie sprzyjała siewom. Chciałbym być w tym momencie optymistą i zakładać, że w przyszłym roku powtórzymy tegoroczne zbiory, czyli zbiory w granicach 2 milionów 100 tysięcy t. Obawiam się po prostu nieprzychylniej ze strony rolników atmosfery dla produkcji biopaliw. Jeszcze raz uczulam wysoką komisję na sprawy rolników. To jest praźródło. To jest istota tego zagadnienia. Ten rynek tworzy się tak naprawdę na polu rzepakowym. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Dlatego właśnie zajęła się tym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a nie Komisja Gospodarki, chociaż, moim zdaniem, jest to również domena Komisji Gospodarki. No, ale my myślimy o rolnikach, dlatego tu dzisiaj dyskutujemy.

Pan dyrektor Żmuda chciałby udzielić odpowiedzi.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rynków Rolnych  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Kazimierz Żmuda:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zabrałem ze sobą wiele dokumentów, ale okazuje się, że jednego nie zabrałem. Zaczniemy od wypowiedzi pana Jarosza. Otóż art. 26 dyrektywy 28, tak będę mówił w skrócie, mówi jednoznacznie, że dyrektywa 2001/77 i dyrektywa 2003/30 tracą moc z dniem 1 stycznia 2012 r., a więc obowiązują do 31 grudnia 2011 r. Z kolei w art. 17 pkt 3 jest zapisane, że biopaliwa i biopłyny uwzględnione do celów, o których mowa, czyli do celów biopaliwowych nie pochodzą z surowców uzyskanych z terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności, czyli terenów, które w styczniu 2008 r. lub później posiadały określony status, niezależnie od tego czy posiadają go nadal. I teraz wróćmy do tego, co był uprzejmy podnieść pan Kempczyński. Otóż reforma wspólnej polityki rolnej wprowadzona w życie w 2003 r. jednoznacznie określiła, że płatności nie są uzależnione od plonów, tylko są uzależnione od spełnienia wielu kryteriów, w tym



kryteriów zrównoważonej produkcji, a więc zachowania bioróżnorodności. Brakuje mi jednego dokumentu, którym dysponujemy, a ministerstwo rolnictwa w trakcie prac nad naszymi krajowymi regulacjami będzie tego ściśle przestrzegać. Otóż niemiecki rolnik jest zobowiązany wyłącznie do złożenia oświadczenia, że produkcje na cele energetyczne prowadził z zachowaniem *cross-compliance*, a potwierdzeniem tego faktu jest potwierdzenie uzyskanie przez niego płatności w poprzednim roku. Chcemy bezwzględnie zastosować takie rozwiązanie w Polsce. Tak więc praktycznie każdy rolnik, który uzyskał dopłatę obszarową będzie automatycznie spełniał warunki dostawy surowców, jeżeli chodzi o produkcję biokomponentów, czy też z przeznaczeniem ich na cele energetyczne w dalszej, nieokreślonej jeszcze przyszłości.

Oczywiście jest tu jeszcze jeden problem, bo jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. Chodzi o poziom wysokości emisji z upraw. Ten poziom jest różny i zależy od wielu czynników, między innymi od ilości zastosowanych środków ochrony roślin, ilości nawozów, wysokości wysiewu i w ogóle zabiegów agrotechnicznych. Na zlecenie ministerstwa przez jeden z instytutów były już robione tego typu symulacje i co ciekawe, polscy rolnicy wypadają w nich bardzo korzystnie, jeżeli uprawa na cele energetyczne prowadzona jest w sposób uproszczony, czyli systemem bezorkowym. Bardzo korzystnie wypadają uprawy na cele energetyczne prowadzone z przyoraniem słomy. Uprawy tradycyjne na większości obszarów w kraju wypadają nieco gorzej, ale mieszczą się w tych dolnych, standardowych poziomach określonych w załączniku do dyrektywy. Tak to wygląda.

Panie Przewodniczący, pozwolę sobie powiedzieć, że straszenie dzisiaj rolników tym, że nie będą mogli produkować na cele energetyczne, jest lekko na wyrost. Niewątpliwie jednak należy przyspieszyć prace nad wdrożeniem tych rozwiązań, których wymaga wprowadzenie dyrektywy w naszym kraju. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Myślę, że nikt tu nie miał na celu straszenia rolników. Chodzi tylko o sygnał, o zapalenie żółtej lampki, bo jeszcze nie czerwonej. Na razie jest żółta lampka ostrzegawcza, bo mamy jeszcze dwa miesiące, a więc dzięki pełnej mobilizacji można wiele rzeczy przygotować i uchwalić ustawę. I dlatego dzisiaj zaświeciła się dla rządu ta żółta lampka. Parlament oczekuje rozwiązań, jesteśmy gotowi do pracy. Jednak kiedy na seminarium rolnicy francuscy i niemieccy zadawali podobne pytania, to znaczy czy ich oświadczenia będą wystarczające, przedstawiciel Komisji mówił, że raczej nie, że te oświadczenia nie będą honorowane, czyli że będzie wymagana certyfikacja. A więc panowie do roboty i nie mówcie, że macie oświadczenia! Problem certyfikacji jest do rozwiązania, ale trwa odbijanie piłeczki w stronę Komisji, że Komisja nie jest gotowa. A Komisja odpowiada: wy się o nas nie martwcie, my to zrobimy, a wy róbcie swoje. I tak każdy każdemu odbijał piłeczkę, ale fakt faktem zostaje, że na końcu, albo na początku, w zależności od tego, jak chcemy popatrzeć, to rolnik będzie bity. Oczywiście mówi się o tym, że na początku, do pewnego czasu, na pewno będzie problem i to nie tylko w Polsce, ale i w Unii Europejskiej, bo wiele krajów, na przykład Belgia, nie będzie gotowych. W Belgii parlament nie ma możliwości funkcjonowania, jest tam spór i mówią, że nawet nie uchwalą ustawy tego typu.

Podpowiedź jest taka: zbierajcie wszystkie kwity, zbierajcie różne oświadczenia, miejcie przynajmniej dokumenty, że wszystko było zgodne z kryteriami produkcji

zrównoważonej. I będzie prośba do tych pierwszych przetwórców, żeby kupując od nas honorowali jednak oświadczenia od rolników. Będziemy negocjowali czy z Orlenem czy z innym przetwórcami, żeby jednak w razie czego bronić się przed sytuacją, w której nie będą chcieli kupić naszego surowca od rolnika. Te oświadczenia powinny być jakimś dokumentem przynajmniej do pewnego czasu. Czy to wystarczy? To też jest moje pytanie. Bo wątpliwe jest, że wystarczy potwierdzenie płatności, jak powiedział pan dyrektor. Jeżeli ministerstwo potwierdzi, że uznaje się takie oświadczenie i że Komisja Europejska powinna je honorować, to proszę bardzo, ale chciałbym jednak jednoznacznie wiedzieć, czy jest to zgodne z prawem unijnym.

Proszę, teraz pan dyrektor Kępczyński, a później pan prezes.

**Dyrektor Generalny Biura Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju  
Lech Kempczyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym powiedzieć, że wychodząc naprzeciw temu, o czym mówił pan przewodniczący, nasze stowarzyszenie przygotowało wzór oświadczenia dla rolników. I tak, jak był pan łaskaw powiedzieć o zbieraniu kwitów, nasi przetwórcy będą zbierali tego typu kwity od rolników. Dziękuję.

**Prezes Zarządu Krajowej Rady Gorzelnictwa i Produkcji Biopaliw  
Leszek Jarosz:**

Ja wrócę do wypowiedzi pana dyrektora z ministerstwa rolnictwa. Zgadzam się całkowicie z panem przewodniczącym, że oświadczenia mogą okazać się niewystarczające. To, że w Niemczech są te oświadczenia, to chwała Bogu. Ale oświadczenia nie są dzisiaj systemem notyfikowanym przez Komisję Europejską. I nie można w ramach organizacji powiedzieć: zbierajcie oświadczenia. To musi wynikać z jakichś konkretnych przepisów. Musi być ustawa, musi być rozporządzenie i informacja, jakie dokumenty należy zbierać. Zgadzam się z tym, że nie ma obaw, czy polskie rolnictwo i polskie surowce spełniają wymogi zrównoważonego rozwoju, oraz że przeorywanie słomy i inne tego rodzaju działania powodują zmniejszenie zużycia nawozów, które emitują dwutlenek węgla. Tak więc rzeczywiście nie ma obaw, tylko że trzeba to wszystko udowodnić. Mało tego, trzeba mieć ten dokument dla rolników, który będziemy próbować notyfikować. W tej chwili nie ma żadnych dokumentów, a tylko przez cały czas jest na ten temat rozmowa. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pan dyrektor Żmuda, proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rynków Rolnych  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Kazimierz Żmuda:**

Ja bardzo krótko, bo widzę, że próbujemy do jednego dokumentu sprowadzić cały problem rynku biokomponentów i biopaliw. Czym innym jest poziom emisji

z upraw rolnych, bo mówiłem o oświadczeniach dotyczących poziomu emisji, a czym innym jest cały system certyfikacji produkcji biopaliw z zachowaniem kryteriów zrównoważonego rozwoju. Jeżeli mówimy o poziomie emisji, w sprawie którego rolnicy będą składali oświadczenia, że prowadzili uprawy rolne zgodnie z kryteriami *cross-compliance*, to w tym wypadku ministerstwo rolnictwa będzie się upierało przy takim rozwiązaniu, również dlatego, że wynika to z niektórych zapisów dyrektywy odnoszącej się do warunków, jakie muszą spełniać surowce pochodzące z konkretnych upraw. Jestem przekonany, że jeżeli zajdzie potrzeba notyfikacji regulacji zawartych w tej ustawie, to rozwiązanie dotyczące poziomu emisji z poszczególnych upraw rolnych na pewno nie będzie kwestionowane. Nie odnoszę się tu do systemu certyfikacji całości produkcji biokomponentów ani do rozliczania ograniczenia poziomu emisji w końcowym etapie ich użycia w paliwach, bądź biopaliwach transportowych, bo to są absolutnie odrębne zagadnienia. Przepraszam bardzo, że na tak długo i wielokrotnie zabieram głos, ale sądzą, że pewne rzeczy trzeba po prostu jednoznacznie wyjaśniać.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pan dyrektor, proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki  
w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kucharski:**

Gwoli uzupełnienia informacji odnośnie do systemów certyfikacji chciałbym jeszcze powiedzieć, że z informacji posiadanych przez moje ministerstwo wynika, że w Unii Europejskiej w zasadzie nie jest notyfikowany żaden system certyfikacji. Owszem, notyfikacja niemiecka została złożona, ale jeszcze się nie zakończyła, tak więc problem ten obecnie dotyczy wszystkich państw członkowskich. Nie zwalnia nas to oczywiście ze starań, żeby prace przebiegały odpowiednio szybko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator, proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Ja jeszcze raz wrócę do źródeł tego wszystkiego, o czym tu dzisiaj mówimy. Chodzi o pewien efekt, który chcemy uzyskać i obawiam się, że główny cel, czyli oszczędzanie środowiska, zostaje gdzieś z boku. Zaczynamy sugerować się wskaźnikami, wartościami, a to, o co naprawdę chodzi, gdzieś umyka. Wrócę jeszcze do przykładu biogazowni, bo boję się, że z tymi biogazowniami będzie podobnie jak z hodowlą świń. No bo kiedy rolnik hodował dwadzieścia czy pięćdziesiąt świń w swoim gospodarstwie, to nie było żadnego problemu z ochroną środowiska. Kiedy jednak powstała ferma licząca pięć, dziesięć czy dwadzieścia tysięcy sztuk, powstał też problem.

Podobnie jest w innych sektorach, mam na myśli sektor gorzelniczy. Kiedy miałem kilkanaście lat, to w promieniu 15 km od mojego gospodarstwa było przynajmniej piętnaście gorzelni. Obecnie w promieniu 20 km nie ma ani jednej. Chodzi o pewną koncentrację. Obawiam się, że osiągniemy wskaźniki, a nie ochronimy środowiska. Dziękuję bardzo.

*(Członek Zarządu Związku Gorzelni Polskich Piotr Gryta: Czy można?)*

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Tak, proszę.

**Członek Zarządu Związku Gorzelni Polskich  
Piotr Gryta:**

Panie Senatorze, tak się składa, że jestem i gorzelnikiem, i człowiekiem, który chce zbudować biogazownię. Podam panu przykład z własnego podwórka. Kiedy kupowałem PGR, a było to z 500 ha, to tam pracowało tysiąc siedemset osób. Teraz ja mam nadal te 500 ha, ale pracuje u mnie już siedemnaście osób. Produkuję to samo co ten PGR – to tak na marginesie. Miałem gorzelnię, oni robili jedną cysternę na dwa miesiące, a ja robiłem trzy cysterny na tydzień – to też tak na marginesie. Teraz chcę wybudować biogazownię, ale jest tak, jak pan mówi: wójt się obawia... Chociaż jeszcze nie wie, o co chodzi, ale obawia się, że będzie problem. To tylko tyle.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Proszę państwa, nie tak dawno byłem w Stanach, oglądałem biogazownie i widziałem taką na 0,5 MW, działającą przy gospodarstwie rolnym na tysiąc pięćset krów - można je nazwać gospodarstwem albo farmą. Tyle akurat wystarcza temu producentowi do przetworzenia biomasy powstającej z hodowli tysiąca pięciuset krów. Są różne modele, które funkcjonują w Europie i na świecie, tylko czy na pewno nadają się do zastosowania w Polsce? Poldanor ma już chyba kilka postawionych biogazowni i właśnie w ten sposób zmniejszamy emisję. Wszystko jest to do zrobienia, tylko pozostaje oczywiście kwestia świadomości. Rozumiem, że opory są duże, bo mam informacje z terenu. Jest PiS, który mówi, że protestuje. Jeszcze nie wiedzą, co będzie, a już protestują. No, w tym momencie kłania się edukacja. Trzeba wywieźć rolników i pokazać im, że oczyszczalnia może funkcjonować w takim czy innym gospodarstwie, a nawet że może być pomocna, bo będzie mniejsze skażenie środowiska, mniejsza ilość wydzielającego się odoru i w związku z tym mieszkańcy są z tego tytułu bardziej zadowoleni. Nam potrzebna jest edukacja w tej sprawie. Rozumiem opory rolników, rozumiem opory mieszkańców, szczególnie tych nowo osadzonych, którzy się osiedlili na terenach podmiejskich i najmocniej protestują, bo nie chcą, żadnych zapachów i najbardziej by chcieli, żeby w ogóle nic już nie produkować.

Powiem szczerze, wyślijmy naszych do Niemiec, w rejon, gdzie wylewają gnojowicę, bo nie mają tych możliwości, i niech sami zobaczą, co się dzieje. Nawet w mieście przez parę dni nie da się żyć, bo środowisko jest zanieczyszczone odorem po gnojowicy. To jest właśnie efekt tego, o czym kolega mówi, dużych farm, które nie mają co zrobić z tą gnojowicą ani jak jej zagospodarować.

Rozumiem, że problemów jest wiele, ale my się nie możemy bać i powiedzieć, że nie budujemy biogazowni. Biogazownie trzeba budować, bo one są szansą i dla nas, i dla rolników oraz dzięki nim wypełnimy nasze zobowiązania. Myślę, że w swoim programie ministerstwo rolnictwa musi zająć się nie tylko tym, jak często i ile wybudujemy, ale też tym, jak dotrzeć do świadomości rolników, jak pokazać rozwiązania, jak zachęcić i co zrobić, żeby dla biogazowni zapaliło się zielone światło. Niestety, na razie widzę coraz bardziej czerwoną kartkę. Nawet w moim województwie jest kilka protestów wójtów i mieszkańców, którzy nie chcą się zgodzić na budowanie biogazowni. No i albo będziemy umieli ich przekonać i udowodnić, że to nie szkodzi, albo będziemy mieli konflikty w terenie. Stąd apel do Ministerstwem Środowiska i Ministerstwa Gospodarki: nie tylko mówmy, że w każdej gminie, czy w każdym powiecie ma być biogazownia, ale przekonujemy do tego społeczeństwo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Energetyki  
w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kucharski:**

Dodam jeszcze, że zgodnie z programem rozwoju biogazowni rolniczych Ministerstwo Gospodarki również ma za zadanie przeprowadzić kampanie, które będą uświadamiały społeczeństwo na temat tego, w jaki sposób funkcjonuje biogazownia i że nie jest to specjalnie duże zagrożenie ani dla środowiska, ani dla społeczności lokalnej. Wykonujemy również inne działania. Teraz zleciliśmy przygotowanie przewodnika, który będzie pokazywał, jak budować biogazownie. Ten przewodnik będzie również częścią naszej kampanii i miejmy nadzieję, że przyczyni się do tego, że samorządy łaskawszym okiem spojrzą na inwestycje dotyczące biogazowni rolniczych. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję panu dyrektorowi.

Powiem tylko, jako szef związku, że chciałbym też słyszeć, że informacje te docierają do związkowców, którzy są liderami w terenie i mogą przekonywać innych. Jeśli związkowcy nie mają tej wiedzy, nie dostają informacji, nie uczestniczą w programach, to potem jest tak, że para idzie w gwizdek, ale nie zawsze tam, gdzie maszyna powinna być uruchomiona.

Proszę, pan dyrektor chciał jeszcze zabrać głos.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rynków Rolnych  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Kazimierz Żmuda:**

Cieszę się informacją z Ministerstwa Gospodarki, że pracują nad informatorem. Tak się składa, że my przygotowujemy informator pod kątem rolników jako potencjalnych inwestorów, a więc dotyczący tych mniejszych biogazowni. Będzie to bardzo obszerna publikacja, zawierająca około stu stron informacji, jak podejść do tematu i jak eksploatować, bo problemem nie jest wybudowanie obiektu, ale jego eksploatacja. W grę wchodzi odpowiedni dobór substratów, więc dodatkowo będzie również taki

kalkulator, który pozwoli ocenić potencjalnemu inwestorowi, czy ilość surowca energetycznego, którym dysponuje, wystarczy mu do jego zamierzeń inwestycyjnych. Kalkulator wręcz wskaże mu, na jaki poziom inwestycji może się porwać, bo wbrew pozorom inwestycje w biogazownie wymagają dużo surowca. Jeżeli chodzi o surowiec rolniczy, to aby wytworzyć 5 kW potrzeba biomasy z około 2,5 ha. Można sobie policzyć, ile potrzeba na 1 MW czy na 4 MW, bo i o takich obiektach się słyszy. Pan senator Wojciechowski prawdopodobnie wspominał o poziomie inwestycji rzędu 1-2 MW, skoro biomasa miałaby być dowożona z takiej odległości. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Mam nadzieję, że jest to przewodnik na wzór przewodnika niemieckiego, który Niemcy wysłali do rolników. Mam ten przewodnik w wersji niemieckiej i już nawet chciałem z panem rozmawiać, czy nie warto go przełożyć, chociaż są w nim rozwiązania niemieckie, odpowiednie w systemie funkcjonującym w Niemczech. Skonsultujemy i porównamy ten niemiecki przewodnik. Zobaczymy, czy nasz będzie podobny, czy może lepszy...

*(Głos z sali: Mam nadzieję, Panie Senatorze, że lepszy.)*

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę.

**Dyrektor Generalny Krajowej Izby Biopaliw  
Tomasz Pańczyszyn:**

Ponieważ przeszliśmy do tematyki biogazu, ja jednak mimo wszystko....

*(Głos z sali: Tak, tak, ale proszę się przedstawić.)*

Ja już przedstawiałem się, przepraszam. Tomasz Pańczyszyn, Krajowa Izba Biopaliw.

Chciałbym wrócić do dwóch tematów związanych z kwestiami biokomponentów i biopaliw i chciałbym położyć na nie mocniejszy akcent. Pierwsza sprawa dotyczy tego, co zostało powiedziane na spotkaniu COPA COGECA, w którym, Panie Senatorze, ja również miałem przyjemność uczestniczyć i wspólnie rozmawialiśmy na ten temat. Tak więc chciałbym zwrócić uwagę tym osobom, które będą odpowiedzialne za tworzenie system certyfikacji i mechanizmów certyfikacji na to, że rzeczywiście, trzeba to bardzo wyraźnie powiedzieć, w Komisji Europejskiej jest wyraźny rozdźwięk co do podejścia do kwestii rolnictwa i weryfikacji surowców pod kątem spełniania kryteriów zrównoważonego rozwoju. My również, bardzo podobnie jak w modelu niemieckim, który został poddany notyfikacji, jesteśmy za tym, żeby jednak jak najmniej obciążeń nakładać na rolników i zgadzamy się z tym, że powinien funkcjonować model tak zwanej autocertyfikacji poparty mechanizmami kontroli związanymi z płatnościami obszarowymi.

Proszę pamiętać jedną rzecz, jakkolwiek przedstawiciel DG Agri na tym spotkaniu wypowiedział się na ten temat bardzo pozytywnie, to proszę pamiętać, że przedstawiciel DG Energy, i na pewno Leszek też to potwierdzi, zakwestionował ten system, ponieważ jego zdaniem nie daje on wystarczającego mechanizmu kontrolnego. Mówię

to tylko po to, żebyśmy byli tego świadomi. Myślę, że na etapie, w którym konsultujemy to rozwiązanie i mamy również możliwość jakiegoś wpływu na Komisję Europejską, powinniśmy ten system jak najbardziej premiować. Właśnie taki system, jaki zaproponowali Niemcy jako pierwsi w Europie. Przedstawiciel DG Energy wyraźnie powiedział, że jednym z podstawowych powodów kwestionowania obecnego systemu certyfikacji jest właśnie kwestia autocertyfikacji przez rolników. I na to chciałbym bardzo wyraźnie zwrócić uwagę.

Druga rzecz, już zupełnie na zakończenie. Bardzo mnie interesuje temat, który poruszył pan prezes Jarosz, a który przeszedł bez echa. Otóż moim zdaniem nie jest tak, że nie mamy problemu i rzeczywiście art. 26 dyrektywy bardzo wyraźnie mówi, że z końcem roku 2011 kończą się przepisy poprzedniej dyrektywy i w zasadzie w pełni zaczyna obowiązywać nowa dyrektywa. Proszę pamiętać, że w innych artykułach ta sama dyrektywa wyraźnie stwierdza, że istnieje konieczność implementacji i stworzenia mechanizmów certyfikacji i weryfikacji kryteriów zrównoważonego rozwoju i przedstawia tam datę 5 grudnia bieżącego roku. Ponadto w treści dyrektywy można wyraźnie zauważyć, że jeżeli jakiś kraj chciałby dane biokomponenty zaliczyć do narodowych celów wskaźnikowych w skali roku, to musi udowodnić, że te biokomponenty spełniają kryteria zrównoważonego rozwoju. I to jest chyba pytanie bardziej do prawników o to, który artykuł w tym momencie jest ważniejszy i kiedy tak naprawdę zaczyna się pełna odpowiedzialność i działalność.

My jako branżowcy mówimy, że za chwilę będziemy świadkami bardzo ładnego i bardzo ciekawego spektaklu. Wręcz spektakularnego spektaklu, powiedziałbym, bo rzeczywiście koncerny już dziś mówią, że nie będą kupowały biokomponentów w sytuacji, w której nie będą miały zapewnien bądź ze strony rządu, bądź ze strony Komisji Europejskiej, że w pewnym momencie im się nie zakwestionuje celów, które potem będą musiały być realizowane w skali roku 2011, bo to właśnie spowodowałyby regres. Jeżeli Polska nie zaimplementuje dyrektywy, a więc nie spełni kryteriów, komisja może zakwestionować nasze narodowe cele wskaźnikowe za dany rok.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o Europę, to jesteśmy specyficznym krajem, bo oprócz dotąd funkcjonujących mechanizmów wsparcia w postaci ulg akcyzowych, mamy również inne mechanizmy, które tak naprawdę gwarantują realizację narodowego celu wskaźnikowego. Mamy kary. I jeżeli koncerny nie będą miały pewności, to właśnie w obawie przed tymi wysokimi karami będą starały się kupować biokomponenty posiadające stosowny certyfikat. Dzisiaj w Polsce są tylko dwa podmioty, które postarały o taki certyfikat na zasadach niemieckich. I gdyby koncerny przyjęły wspomnianą politykę, to żaden inny zakład nie mógłby w tym momencie dostarczać produktów na rynek krajowy. Myślę więc, że dobrze byłoby to jednoznacznie przesądzić i tę sprawę jednoznacznie rozwiązać. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Rozumiem, że było to potwierdzenie i podsumowanie tego, o czym wcześniej mówiliśmy. Takie mocniejsze zwrócenie się do rządu.

I w związku z tym jest apel, głównie do ministra gospodarki, gdyż to on jest odpowiedzialny za wprowadzenie tej ustawy. Proszę go przekazać panu ministrowi, dziś wicepremierowi, bo przecież Waldemar Pawlak jest wicepremierem rządu i ministrem

gospodarki. A jakkolwiek by było, wicepremierowi, który wie dokładnie, jak funkcjonuje rząd, powinno być chyba łatwiej realizować pewne przedsięwzięcia. No i wicepremier zawsze ma większe możliwości przekonywania i realizacji zamierzeń. Proszę zatem w imieniu wielu zabierających głos i w imieniu komisji o przekazanie naszego stanowiska.

Myślę, że za miesiąc poproszę o informację, co zrobiono w tej sprawie. Będę monitował, nie będę zostawał w tyle i za miesiąc poproszę o przekazanie informacji, co zrobiono w tej sprawie. Nie widzę innego sposobu niż monity i pytania komisji o to, co państwo zrobiliście. A jeśli termin będzie za miesiąc, to zostanie nam jeszcze jeden miesiąc. Chcemy po prostu naciskać rząd, aby w ten sposób wymusić na państwie sprawniejszą organizację i zadbanie o to, żebyśmy my, producenci rolni, a zarazem przetwórcy, którzy są na rynku, nie stali się bankrutami. To tyle.

Jeśli nie ma pytań, to wszystkim dziękuję za uczestnictwo. Dziękuję panom ministrom, państwu senatorom i wszystkim państwu. Dziękuję.

Prosiłbym państwa senatorów jeszcze o chwilę uwagi, bo mam komunikat.

Szanowne Koleżanki i Koledzy, krótka informacja. W Sejmie są do uchwalenia w tym tygodniu trzy ustawy i w związku z tym będzie trzeba jeszcze w przyszłym tygodniu zwołać komisję rolnictwa. Dlatego sygnalizuję, że prawdopodobnie dwudziestego ósmego zwołamy posiedzenie komisji w celu uchwalenia tych trzech ustaw. Chodzi o następujące ustawy: ustawę o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, ustawę o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu i tytoniu, a także ustawę o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego. Te trzy ustawy są wprowadzane w trybie pilnym, 3 listopada będą rozpatrywane w Senacie i w związku z tym my musimy się zebrać najpóźniej do dwudziestego ósmego. Tak że informuję wstępnie, iż posiedzenie będzie chyba dwudziestego ósmego.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 30)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851